

POSTANOWIENIE

Dnia 27 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 27 czerwca 2019 r.,
sprawy **P. R.**
skazanego z art. 280 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 i 5 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 26 września 2018 r., sygn. akt VI Ka [...],
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Z.
z dnia 9 maja 2018 roku, sygn. akt II K [...],

p o s t a n o w i ł:

- 1) **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) **zwolnić P. R. od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego i przejąć je na rachunek Skarbu Państwa;**
- 3) **zasądzić na rzecz r.pr. A. F., Kancelaria Radcy Prawnego w Z. kwotę 442,80 zł (czterysta czterdzieści dwa złote i osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, za sporządzenie i wniesienie kasacji w charakterze obrońcy z urzędu skazanego P. R..**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 9 maja 2018 r. wydanym w sprawie II K [...] Sąd Rejonowy w Z. uznał R. R. i P. R. za winnych tego, że pomiędzy 14 a 15 grudnia 2016 r w Z., działając wspólnie i w porozumieniu, używając wobec J. D. przemocy polegającej na uderzeniu w ramię i przewróceniu na ziemię, dokonali zaboru w celu

przywłaszczenia portfela o wartości 40 zł z zawartością pieniędzy w kwocie 150 zł, dowodu osobistego, karty NFZ, legitymacji emeryta weterana, legitymacji emeryta wojskowego, [...] Karty Usług Komunalnych, kart bankomatowych wystawionych przez [...] Bank [...] S.A. i P. [...] dla J. D., czym spowodowali straty w łącznej kwocie 190 zł na szkodę pokrzywdzonego, zaś P. R. zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach art. 64 § 1 k.k. – to jest przestępstwa – wobec P. R. – z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 i 5 k.k., art. 275 § 1 k.k. i art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to skazał P. R. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelacje od tego wyroku – w części dotyczącej P. R. – wniósł jego obrońca.

Radca prawny – obrońca P. R. zarzuciła temu wyrokowi:

1. obrazę przepisów postępowania , mającą istotny wpływ na treść wyroku, a to:
 1. art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i nie wyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, tj. przebiegu zdarzenia, w którym udział przypisano oskarżonemu, daty tego zdarzenia oraz działania i zachowania samego pokrzywdzonego przed i po zdarzeniu, a oparcie się wyłącznie na zeznaniach samego pokrzywdzonego, nie uwzględniając okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego wynikających z innych przeprowadzonych dowodów, w tym w szczególności protokołu okazania osoby i głosu P. R.;
 1. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i dokonaniu ich oceny w sposób dowolny, niezgodny z wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, przejawiający się w wydaniu orzeczenia bez uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej i wyrażający się w:
 - daniu wiary w całości zeznaniom pokrzywdzonego w kwestii dotyczącej przebiegu zdarzenia i udziału w nim P. R., podczas gdy zeznania J. D. są wewnętrznie sprzeczne, jak również są sprzeczne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków P. P. i R. D., wyjaśnieniami obu oskarżonych, jak również z dokumentami w postaci zestawienia operacji bankowych, protokołów oględzin płyt CD zawierających nagrania z monitoringu, pism [...] Komisariatu Policji w Z. z załącznikiem;

- nieuwzględnieniu i nie odniesieniu się co do daty popełnienia czynu zarzucanego oskarżonemu, które wynikają z dowodu: zestawienia operacji bankowych na rachunku bankowym pokrzywdzonego, nagrań z monitoringów ze sklepów, w których oskarżeni posługiwali się kartą bankomatową pokrzywdzonego oraz informacji przesłanej przez [...] Komisariat Policji w Z. zawierającej wydruk z systemu zgłoszenia interwencji z dnia 15 grudnia 2016 r.;
 - dokonaniu ustaleń w oparciu o zeznania świadka R. D., z których bezspornie wynika, że świadek jako żona pokrzywdzonego miała przedstawić wyłącznie wersję wydarzeń zbieżną z zeznaniami samego pokrzywdzonego, a w znacznej części zasłaniała się niepamięcią, by uniknąć odpowiedzi na pytania;
 - zastąpieniu zeznań świadka P. P. przypuszczeniami poczynionymi przez Sąd co do dokonania przez świadka zapisów w notatniku dotyczących oświadczeń J. D. o tym, że nie został pobity i że zgubił portfel, jak był na imprezie u kolegi;
 - odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, w sytuacji gdy oskarżony złożył spójne, konsekwentne wyjaśnienia, nie pozostające w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym;
 - odmowie wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego R. R. w zakresie w jakim oskarżony zaprzeczał, by P. R. brał udział w rozboju na osobie pokrzywdzonego i stwierdził, że P. R. nie miał wiedzy i świadomości tego, że posługuje się kradzioną kartą bankomatową, nie będącą oskarżonego R. R., w sytuacji gdy wyjaśnienia tego oskarżonego w powyższym zakresie korespondują z wyjaśnieniami P. R.;
3. art. 424 § 1, 2 i 3 k.p.k. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku faktów, jakie Sąd uznał za udowodnione, a które za nieudowodnione, jak również niewskazanie czy dowodom z zeznań świadków R. D. i P. P. Sąd dał wiarę czy odmówił wiarygodności dlaczego, a także ogólnikowego przytoczenia okoliczności, które Sąd miał na względzie przy wymiarze kary oraz powołanie na wstępie uzasadnienia § 3 tego art. i ograniczenie uzasadnienia do czynów z pkt 2 i 3 wyroku, co stoi w sprzeczności zarówno z wnioskiem obrońcy oskarżonego o sporządzenie wyroku, jak i samym wyrokiem oraz treścią pisemnego uzasadnienia;

II błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na stwierdzeniu, że:

- oskarżony P. R. między 14 a 15 grudnia 2016 r wspólnie i w porozumieniu z R. R. użył wobec J. D. przemocy uderzając go w ramię i przewracając na ziemię, a następnie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia wskazanych przez pokrzywdzonego przedmiotów, w tym kart bankomatowych, w sytuacji gdy okoliczności te nie zostały udowodnione, a ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wyprowadzić należy całkowicie odmienne wnioski i ustalenia, jak również że bezpośrednim zamiarem sprawców było dążenie do zagarnięcia określonych rzeczy;
- pokrzywdzony rozpoznał jako drugiego ze sprawców P. R., w sytuacji gdy przy bezpośrednim okazaniu osoby oraz głosu P. R. nie został rozpoznany, podobnie podczas przesłuchania pokrzywdzonego na rozprawie, gdzie P. R. znajdował się w odległości nie większej niż 3 m od J. D., a z zeznań pokrzywdzonego złożonych na rozprawie wynika, że nie jest on w stanie potwierdzić, iż P. R. był drugim ze sprawców;
- pokrzywdzony został pobity przez nieznane osoby w dniu 15 grudnia 2016 r przed godz. 18 , co ma wynikać z zeznań pokrzywdzonego i pisma [...] Komisarzatu Policji w Z. z załącznikiem, a jest jednocześnie sprzeczne z nagraniami z monitoringów oraz zestawieniem operacji dokonanych na rachunku bankowym pokrzywdzonego;

III obrazę § 17 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu w zw. z art. 22 ustawy o radcach prawnych poprzez nieuwzględnienie w zasądzonych na rzecz obrońcy oskarżonego P. R. podwyższonej opłaty (tak w oryginale) za każdy kolejny dzień trwania rozprawy, w sytuacji gdy trwała ona więcej niż 1 dzień, a odbyło się łącznie 9 rozpraw, nie licząc terminu wyznaczonego na publikację wyroku.

Apelację obrońcy oskarżonego rozpoznał Sąd Okręgowy w G. w dniu 14 września 2018 r.

Wyrokiem z dnia 28 września 2018 r , sygn. akt VI Ka [...]:

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że podwyższył kwotę zasądzonego na rzecz radcy prawnego A. F. wynagrodzenia do 1712, 12 zł obejmujący podatek VAT w kwocie 320, 16 zł;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Ten wyrok – w zakresie dotyczącym P. R. – zaskarżyła kasacją obrońca skazanego.

Obrońca podniosła w kasacji zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego mające istotny wpływ na treść orzeczenia, a to:

a) art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. przez nierzetelne rozpoznanie apelacji:

- w części odnoszącej się do zarzutu dowolnej oceny zeznań składanych przez pokrzywdzonego J. D. i jej zaakceptowanie w wersji dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oraz podzielenie rozumowania tego Sądu co do samego udziału skazanego P. R. w zdarzeniu i uznaniu go za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu w oparciu o bezdowodowe domniemanie, że „dokonanie rozboju na J. D.” wynika z faktu posługiwania się, po upływie 24 godzin, przez skazanego P. R. kartą bankomatową pokrzywdzonego, które to uchybienie miało istotny wpływ na treść orzeczenia;
- w części dotyczącej nieuwzględnienia i nie odniesienia się przez Sąd odwoławczy do zarzutu 2 tiret drugiej apelacji dotyczącego konieczności rozstrzygnięcia rozbieżności i sprzeczności co do wniosków wyprowadzonych z dowodów w postaci zestawienia operacji bankowych na rachunku bankowym pokrzywdzonego, nagrań z monitoringów sklepów, informacji wynikającej z systemu zgłaszania interwencji z dnia 15.12.2016 r. i zeznań pokrzywdzonego, co do daty i okoliczności rozboju.

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 2 § 1 i 2 k.p.k., art. 5 §2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez nierozpoznanie apelacji w pełnym jej zakresie i nierozważenie okoliczności związanych z wyjaśnieniem wszystkich istotnych okoliczności sprawy przejawiające się w pobieżnym jedynie ustosunkowaniu się do zarzutu zawartego w pkt 1 apelacji (poprzez stwierdzenie, że „zachowanie przed zdarzeniem także zostało ustalone natomiast jego zachowanie po zdarzeniu nie należy do istotnych okoliczności sprawy”) w sytuacji, gdy rozpoznanie apelacji w węższym zakresie nie było wystarczające do wydania orzeczenia, a

rozpoznanie wymienionego zarzutu nie było ani przedwcześnie, ani też bezprzedmiotowe dla dalszego toku postępowania i stanowiło istotną okoliczność sprawy (przede wszystkim w zakresie zawiadomienia Policji bezpośrednio po dokonaniu rozboju), co skutkowało uznaniem oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, mimo braku dostatecznych dowodów, czym naruszono zasadę rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego, zasadę dążenia do ustalenia prawdy materialnej i swobodnej oceny dowodów.

2. art. 457 §3 k.p.k. w zw. z art. 424 §1 pkt 1 k.p.k. i art. 7 k.p.k., polegające na brakach w logicznym rozumowaniu sądu, widocznych w uzasadnieniu, gdy Sąd stwierdza, że przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy i aprobuje wnioski z nich wyciągnięte, dokonując następnie całkowicie odmiennej ich interpretacji i oceny aniżeli dokonana przez Sąd I instancji w zakresie daty i pory zdarzenia, co ma bezsprzecznie wpływ, w powiązaniu z innymi dowodami, na wiarygodność zeznań pokrzywdzonego, jak również przejawiające się w nielogicznym uzasadnieniu uznania zarzutu apelacji kwestionującego wiarygodność zeznań pokrzywdzonego za niezasadny (zarzut 1 i 2 tiret pierwsze apelacji).
3. 167 k.p.k. w zw. z art. 2 §2 k.p.k. i 7 k.p.k. poprzez zaniechanie przez Sąd odwoławczy obowiązku dążenia z urzędu do wszechstronnego wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i przyjęcie wprost stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Rejonowy w Z., dokonując przy tym całkowicie odmiennych ustaleń, które są sprzeczne z zasadą prawdy materialnej i zasadą logicznego rozumowania jak i doświadczeniem życiowym, którym powinien kierować się Sąd, co przejawia się w uznaniu przez Sąd Okręgowy w G. m.in., że *„pokrzywdzony nie dokonał zgłoszenia rozboju po zdarzeniu”*, co jest niezgodne z zeznaniami samego pokrzywdzonego, a także że R. D. *„miała prawo być zła na swojego męża za jego zachowanie związane z (...) nocowaniem poza domem”*, co również w żaden sposób nie wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.
4. art. 440 k.p.k. w zw. z art. 437 §1 k.p.k., art. 4 k.p.k., art. 5 §2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy orzeczenia Sądu Rejonowego w Z., w sytuacji gdy

jest to rażąco niesprawiedliwe i winno podlegać zmianie na korzyść oskarżonego albo uchyleniu, nie zważając przy tym na zasadę bezstronności organu procesowego (art. 4 k.p.k.), zasadę „*in dubio pro reo*” (art. 5 §2 k.p.k.), jak również zasadę prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) przez przyjęcie, że stan po spożyciu alkoholu przez skazanego P. R. „*może powodować, że oskarżony nie pamięta, że dokonał rozboju*”, natomiast w odniesieniu do pokrzywdzonego usprawiedliwienie jego sprzecznych zeznań faktem, że „*pokrzywdzony w czasie zdarzenia znajdował się pod wpływem alkoholu przez co jego percepcja była w czasie zdarzenia ograniczona*”, jak również rażąco wybiórcze potraktowanie zgromadzonych w sprawie dowodów, dokonanie analizy poszczególnych dowodów w oderwaniu od innych wykazujących te same okoliczności, co skutkowało wyciągnięciem przez Sąd odwoławczy nielogicznych i wykluczających się wniosków prowadzących do przypisania P. R. winy za dokonanie rozboju.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna.

Taka ocena tej skargi jest następstwem nierespektowania przez obrońcę skazanego tych przepisów karnej ustawy procesowej, które określają funkcję kasacji, jej przedmiot i wyłącznie dopuszczalne podstawy. Przede wszystkim kasacja nie inicjuje kolejnej kontroli instancyjnej. Jako nadzwyczajny środek odwoławczy przysługujący – co do zasady - od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie służy do wyeliminowania z obrotu prawnego takich orzeczeń, które z racji na bardzo poważny charakter uchybień zawartych w nich uchybień nie powinny funkcjonować w obrocie prawnym demokratycznego państwa. Taka funkcja kasacji powoduje dwojakiego rodzaju następstwa. Po pierwsze to, że jej przedmiotem jest właśnie prawomocny wyrok sądu odwoławczego kończący postępowanie (nie zaś orzeczenie Sądu I instancji, którego ten wyrok dotyczy). Po drugie to, iż podstawy kasacji są ściśle w art. 523 § 1 k.p.k. wskazane. Stanowią je bowiem tylko – obok bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 k.p.k. – równe im rangą „inne rażące

naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku”. Nie każde więc naruszenie prawa, nawet rażące może być podstawą skutecznego zarzutu kasacji, ale wyłącznie takie, które mogło mieć „istotny”, a więc nie jakikolwiek, wpływ na ten wyrok. Przy czym to skarżący ma wykazać obydwie (kumulatywnie przez ustawę wymagane) cechy zgłaszanych przez siebie uchybień, których miał się dopuścić sąd odwoławczy wydając ten wyrok.

Dokonując z perspektywy tych wymogów oceny wniesionej przez obrońcę skazanego kasacji uznać należy, iż ta ich nie realizuje, bądź w ogóle, bądź w takim stopniu, który by umożliwił przekonanie o zasadności tej nadzwyczajnej skargi.

Treść samych zarzutów kasacji i jej uzasadnienia świadczy o tym, że jej autorka traktuje tą skargę jako środek odwoławczy, który ma spowodować kolejną kontrolę odwoławczą, tym razem ze strony Sądu Najwyższego. Zawarte w nich bowiem zapisy – w zestawieniu z rzeczywistą treścią uzasadnienia zaskarżonego nią wyroku oraz zebrany w sprawie materiałem dowodowym – świadczą o tym, iż stanowią przede wszystkim dowolną polemikę z ocenami, które przedstawił Sąd odwoławczy i to dokonywaną w intencji podważenia tych ustaleń faktycznych (poczynionych przez Sąd *meriti*) dotyczących sprawstwa skazanego przypisanego mu czynu, które ten sąd zaaprobował. Tymczasem nie jest to – tylko w takiej formule, bez wykazania rażących uchybień przy dokonywaniu tych ustaleń i poprawnego umocowania w obowiązującym prawie takich twierdzeń – w kasacji dopuszczalne. Te uwagi są tym bardziej istotne w sytuacji w której sąd kasacyjny – zgodnie z brzmieniem art. 536 k.p.k. - rozpoznaje kasację tylko w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów. Wobec tego, że przewidziane w tym przepisie trzy wyjątki od tej reguły *in concreto* nie zaistniały, obowiązkiem (ale i tylko uprawnieniem) Sądu Najwyższego było dokonanie oceny podniesionych w rozpoznawanej kasacji zarzutów w takim kształcie (tak opisowym, jak i umocowaniu prawnym) który zaprezentowano.

Czyniąc to zatem należy – w szczególności – stwierdzić, że:

1. Nie jest prawda, iż Sąd Okręgowy rażąco (tak jak tego wymaga norma z art. 523 § 1 k.p.k.) uchybił przepisom art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. To jest – wbrew wymogom wskazanych w tych przepisach – dokonał rażąco nierzetelnej kontroli instancyjnej w zakresie zarzutu apelacji obrońcy oznaczonego cyfra I.

podpunkt 2. Do zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. Sąd II instancji odniósł się wszak na s. 11 - 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Analizując te zapisy przede wszystkim podkreślić należy, że ustalenia Sądu I instancji w przedmiocie przypisania P. R. współsprawstwa rozboju nie opierają się wyłącznie – tak jak to bardziej, czy mniej stanowczo sugeruje skarżąca – na fakcie posługiwania się przez tegoż skazanego skradzionymi kartami bankomatowymi. Był to istotny element ustaleń faktycznych, ale nie wszak jedyny. Przede wszystkim skazany został rozpoznany na nagraniach z monitoringu przez pokrzywdzonego. Nie był on w stanie rozpoznać go podczas okazania (zastrzegł się, że twarzy drugiego ze sprawców dokładnie nie widział, tak jak pierwszego sprawcy, którego rozpoznał), ale rozpoznał P. R. po sposobie poruszania się, który był na tyle charakterystyczny („ja go rozpoznaję też po tych charakterystycznych ruchach, takim bujaniu się”; „oni na pokazanych mi monitoringach są ubrani dokładnie tak jak podczas napadu na mnie” – k. 88v), iż umożliwił to rozpoznanie. Zasadnie przy tym Sąd Okręgowy zauważył, że „logicznym jest, że skoro pokrzywdzony konsekwentnie przyznał, iż został napadnięty przez dwie osoby, które na nagraniach z monitoringu były ubrane w sposób identyczny jak w chwili zdarzenia, to nieprawdopodobnym jest, żeby rozboju dokonał R. R. z inną osobą, a następnie spotkał się z P. R., który nie tylko byłby ubrany w identyczny sposób jak sprawca, ale także był podobnego wzrostu do sprawcy i podobnie się poruszał”. Tym bardziej jest to wnioskowanie słuszne w sytuacji w której – bezspornie – to właśnie P. R. posługiwał się skradzionymi pokrzywdzonemu kartami bankomatowymi płacąc za kupowane artykuły w sklepach. Nieobojętne dla oceny tych zaszłości jest także i to, iż wyjaśnienia obydwu sprawców jako zmienne, wzajemnie sprzeczne (por. uzasadnienie wyroku Sądu *meriti* – s. 9 – 10) nie zasługiwały na wiarę i nie tłumaczyły tych ustalonych faktów w sposób, który wykazywałby nietrafność tego przekonania. Skarżąca tych uwarunkowań dowodowych sprawy, jak i tych zaprezentowanych przez Sąd II instancji – w związku z omawianym zarzutem apelacji – rozważań nie dostrzega. Stąd też nie można uznać, iż pierwszy zarzut kasacji zasługuje na uwzględnienie. Tym bardziej, że najwyraźniej swoimi twierdzeniami próbuje ona podważyć trafność

dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych w zakresie uznania skazanego sprawca przypisanego mu przestępstwa.

Podobnie wypada ocenić dalsze podnoszone przez nią przy okazji tego zarzutu kwestie, związane z zestawieniem dnia zgłoszenia popełnienia przestępstwa przez pokrzywdzonego oraz danych z operacji bankowych i nagarnia monitoringu. Ta – tak akcentowana przez skarżącą, tak w apelacji, jak i kasacji - rozbieżność wynika z tego, że pokrzywdzony zgłosił zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa nie bezpośrednio po jego dokonaniu, ale dopiero następnego dnia. Pomylił się twierdząc, że do zdarzenia doszło w nocy z 15 na 16 grudnia 2016 r., gdy tymczasem nie mogło do niego wówczas dojść, skoro pokrzywdzony dokonał zgłoszenia 15 grudnia po godz. 18. Do zarzutu apelacyjnego podnoszącego te okoliczności Sąd II instancji odniósł się na s. 17 uzasadnienia w sposób wyczerpujący, czego także obrońca skazanego w swoich rozważaniach nie uwzględnił.

Kolejny zarzut (b) dotyczy niepełnego rozpoznania apelacji w związku z brakiem ustaleń dotyczących zachowania pokrzywdzonego po zdarzeniu jest również chybiony. Przede wszystkim dlatego, iż w apelacji skarżąca nie zarzucała wyrokowi Sądu meriti obrazę przepisów art. 2 § 1 i 2 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. W tej więc sytuacji, przy równoczesnym stwierdzeniu, że Sąd Okręgowy – odnośnie merytorycznych rozstrzygnięć - zaskarżony wyrok utrzymał w mocy, to nie mógł – tak postępując – równocześnie obrazić przywołanych przepisów w związku z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Taki zarzut mógłby być uznany za poprawnie sformułowany tylko wtedy, gdyby skarżąca wraz z przywołanymi przepisami (art. 2 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 5 § 2 k.p.k.) zarzuciła Sądowi II instancji naruszenie tych przepisów karnej ustawy procesowej, które obligowały ten Sąd do rozpoznania apelacji obrońcy oskarżonego poza granicami podniesionych w niej zarzutów np. art. 455 k.p.k. Tego jednak obrońca skazanego w tym miejscu swojej skargi nie uczyniła, co sprawia ten zarzut procesowo nieskutecznym. Dodać jedynie należy, że w zakresie, w jakim było to niezbędne dla sprawy zostało ustalone, że pokrzywdzony zgłosił zdarzenie (inaczej niż ustalił to Sąd I instancji) dopiero następnego dnia. To ustalenie znajduje podstawy w informacji dotyczącej stanu pokrzywdzonego, który stał się ofiarą rozboju gdy wracał z imprezy, na której

spożywał alkohol. Postulowane w kasacji ustalenia, co dokładnie robił pokrzywdzony po zdarzeniu są bez znaczenia. Sąd II instancji uzasadnił dokonanie odmiennych ustaleń w przedmiocie czasu zawiadomienia o przestępstwie na s. 17 uzasadnienia i z pewnością nie poczynił tego w sposób dowolny.

Nie można się zgodzić również z zarzutem trzecim kasacji, Sąd II instancji nie ustalił odmiennie w przedmiocie daty zdarzenia. Doszło do niego z 14 na 15 grudnia 2016 r. (s. 1 uzasadnienia Sądu I instancji i s. 17 uzasadnienia wyroku Sądu II instancji). Odmiennie została ustalona data zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Do zarzutu naruszenia art. 424 k.p.k. Sąd II instancji odniósł się na s. 10 - 11 uzasadnienia i to jego stanowisko zostało należycie wykazane. Podobnie należy ocenić sposób odniesienia się przez Sąd odwoławczy do – podnoszonego w ramach tego zarzutu - naruszenia art. 7 k.p.k. Tak jak to już dostrzeżono - na s. 11 - 13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku - Sąd II instancji przeprowadził m.in. kontrolę zasadności dokonanej przez Sąd *meriti* oceny zeznań pokrzywdzonego J. D.. Mając to na względzie nie można uznać, że zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku zapisy świadczą o tym, że kontrola instancyjna tego zarzutu apelacji została przeprowadzona w sposób rażąco uchybiający normie art. 457 § 3 k.p.k., i to niezależnie od możliwości uznania – w obecnie obowiązującym stanie prawnym – skierowanego przeciwko samemu sposobowi sporządzenia uzasadnienia wyroku przez Sąd *meriti* (zresztą skądinąd chybionemu) zarzutu za skuteczny kasacyjnie.

Zarzut d) kasacji sprowadza się do podnoszenia po raz kolejny (rzekomego) uchybienia dotyczącego ustaleń w przedmiocie czasu złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez pokrzywdzonego. Niezależnie od oceny – tak ukształtowanego zarzutu w kontekście wymogów art. 523 § 1 k.p.k. – zauważyć wypada, iż tym razem obrońca powołał się na obowiązek działania sądu z urzędu oraz na zeznania R. D.. Skarżąca nie dostrzega jednak przy tym, iż nie było potrzeby przeprowadzania dodatkowych czynności dowodowych zmierzających do ustalenia daty zdarzenia, bo z faktu posługiwania się przez skazanych kartami skradzionymi pokrzywdzonemu w dniu 15 grudnia 2016 r. oraz z tego, że do zgłoszenia zdarzenia doszło po godz. 18 w dniu 15 grudnia 2016 r. wynika, że skoro pokrzywdzony zeznawał, iż został napadnięty w nocy - musiało to być w nocy

z dnia 14 na 15 grudnia, a nie z 15 na 16 grudnia. Za taką oceną zgromadzonych dowodów przemawiały wręcz względy logiki. Natomiast odnośnie zeznań żony pokrzywdzonego, to podniesione przez obrońcę w związku z tym dowodem okoliczności są – w istocie - bez znaczenia dla oceny zasadności sposobu rozstrzygnięcia sprawy.

Odnosząc się zaś do ostatniego zarzutu kasacji, to przede wszystkim nie można zgodzić się z twierdzeniem skarżącej, że w sprawie zaistniały niedające się rozstrzygnąć wątpliwości. Żaden z orzekających w sprawie Sądów ich zaistnienia nie stwierdził. Tymczasem zarzut naruszenia normy z art. 5 § 2 k.p.k. można skutecznie postawić sądowi wtedy, gdy dostrzega niedające się usunąć wątpliwości, a mimo to nie tłumaczy ich na korzyść oskarżonego, jak też i wtedy, gdy tego rodzaju wątpliwości powinien był dostrzec. Ta druga sytuacja *in concreto* też nie wystąpiła. Rzecz bowiem sprowadzała się do oceny przedstawionych przez oskarżyciela publicznych dowodów mających wykazywać sprawstwo skazanego zarzucanego mu czynu. Sąd I instancji takiej oceny dokonał, zaś Sąd II instancji tą ocenę aprobował. W świetle wymogów art. 7 k.p.k. nie można podzielić wyrażonego w kasacji poglądu, że obydwie Sądy uczyniły to wbrew tym wymogom. Tym bardziej, iż skarżąca tego rodzaju konstatacje czyni bez uwzględnienia całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (m.in. dotyczących rozpoznania przez pokrzywdzonego R. R., sprzeczności i niekonsekwencji wyjaśnień obydwu skazanych). Nie można także zarzucić Sądowi II instancji naruszenia zasady obiektywizmu. Sąd I instancji, a następnie Sąd II instancji, zdawały sobie z tego sprawę, że pokrzywdzony w czasie zdarzenia był pod wpływem alkoholu. Nie znaczy to jednak, że złożone przez niego zeznania musiały „automatycznie” uznać za niewiarygodne i jako takie odrzucić, musiały jedynie dostrzec to, iż wymagają one z tego powodu zachowania większej ostrożności przy ich ocenie. Ta ostrożność została jednak zachowana przez Sądy obu instancji, chociaż Sąd II instancji dokonał korekty tej oceny w zakresie fragmentu dotyczącego daty złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Wprawdzie w uzasadnieniu Sądu I instancji ocena zeznań pokrzywdzonego nie została wyraźnie wyodrębniona, ale Sąd odniósł się do ich oceny dokonując

jednocześnie oceny wyjaśnień oskarżonych (s. 10 - 11). Te braki zostały jednak uzupełnione w uzasadnieniu Sądu II instancji (m.in. s. 10 - 11).

Stąd wszystkie zarzuty kasacji obrońcy skazanego były oczywiście bezzasadne. Na koniec jeszcze raz podkreślić należy, że w polskim systemie prawnym nie ma takich regulacji, które pozwalałyby uznać kasację za środek odwoławczy, którego wniesienie skutkuje koniecznością powtórzenia kontroli instancyjnej. Rażący charakter wymaganych dla skuteczności kasacji uchybień, których miałby się dopuścić sąd odwoławczy, powoduje, że nie każde uchybienie tego sądu skutkuje możliwością uwzględnienia kasacji

Tych przewidzianych w art. 523 § 1 k.p.k. w niniejszej sprawie nie stwierdzono.

Z tych to względów orzeczono jak wyżej.

Orzeczenie o kosztach zapadło w oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.

[aw]